

Warszawa, 19.06.2020

## List otwarty w sprawie języka debaty publicznej dotyczącej osób LGBT+

Badania prowadzone od wielu lat przez psychologów i psycholożki społeczne pokazują, jak łatwo jest ludzi dzielić, jak skutecznie można - wykorzystując mechanizmy znane psychologii społecznej - wprowadzać podział na "swoich" i "obcych". Wskazują także, jak ważny w takich procesach jest język - zwłaszcza jeśli jest to język nacechowany nienawiścią, pogardą i dehumanizacją. Słowa o "gorszym sortie" czy "nie-ludziach" wypowiedziane przez polityków mogą wprost motywować odbiorców do segregacji wykluczanych w ten sposób obywateli. Od języka pogardy, podsycania uprzedzeń i fizycznej separacji, do aktów rzeczywistej agresji droga jest już wyjątkowo krótka. Także wydarzenia historyczne ostatnich lat (ludobójstwo w Rwandzie, wojna na Bałkanach, konflikt w Darfurze, akty ludobójstwa w Mjanmie) pokazują, że od słów uznających jakąś grupę za gorszą, obcą, odczłowieczoną wielokrotnie rozpoczynały się sekwencje wydarzeń, których finał oznaczał setki, tysiące, a nawet setki tysięcy ofiar.

Właśnie dlatego, jako psychologowie społeczni, protestujemy przeciwko pełnemu odczłowieczeniu językowi, jakim operuje się w polskiej debacie publicznej dotyczącej społeczności LGBT+. Jesteśmy przekonani, że wiele pojawiających się w ostatnich tygodniach słów deprecjonujących tę grupę społeczną szkodzi nie tylko przedstawicielom LGBT+, ale także nam wszystkim. Że wykluczający, pełen odczłowieczenia język niszczy resztki poczucia wspólnoty, jakie jeszcze w Polakach pozostają. Smucą i oburzają zwłaszcza słowa płynące z ust wielu polityków, którzy dla krótkotrwałych korzyści politycznych gotowi są zaryzykować dobro defaworyzowanych grup i podważać przekonanie, że Polska jest domem dla wszystkich.

Wierzimy, że dyskusje, także te budzące silne emocje i dotyczące kwestii światopoglądowych, można prowadzić w poczuciu szacunku dla drugiego człowieka. Można traktować osobę, z którą jesteśmy w sporze, jak adwersarza, ale nie jak wroga. Apelujemy o umiar i rozsądek - ale także empatię. Przypominamy, że art. 30. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej



mówi: "Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych". Chcemy dodać - ta ochrona jest obowiązkiem nas wszystkich.

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej

